Nr. 59 Rok 42

Opłata uiszczona ryczałtem zgóry

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnemi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dobra Gospodyni" „Śmiech", „Przyjaciel Młodzieży", „Gość Świąteczny" i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarji 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrji 8 szylingów w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara ameryk. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na wtorek, 21-go maja 1935 r.

Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego

Przez całe przedpołudnie w czwartek od godz. 7 rano odbywały się w katedrze św. Jana w Warszawie nieustanne msze żałobne.

W piątek w godzinach od 8 do 9-tej delegacje zagraniczne składały wieńce w katedrze od Głów Państw, rządów i wojsk obcych.

W piątek o g. 10 ks. kardynał Kakowski w asyście duchowieństwa celebrował uroczystą mszę żałobną, na którą przybył Pan Prezydent R. P., przedstawiciele zagraniczni, generalicja, dyplomacja, Sejm i Senat, korpus oficerski, delegacje organizacyj i stowarzyszeń ze sztandarami. Następnie podniosłe kazanie wygłosił biskup polowy ks. Gawlina.

Punktualnie o godz. 11,34 po zakończeniu nabożeństwa i odśpiewaniu przez duchowieństwo egzekwji, trumnę ze szczątkami Józefa Piłsudskiego z katafalku znieśli oficerowie, stawiając ją na przygotowanych noszach. W tym momencie nadeszli członkowie rządu z premjerem Sławkiem i wynieśli trumnę z katedry, umieszczając ją na lawecie armatniej.

POCHÓD NA PLAC REWJI.

Przy biciu dzwonów wszystkich świątyń warszawskich ruszył pochód. Za trumną kroczyli: p. Marszałkowa, oparta o ramię generalnego inspektora sił zbrojnych Rydza-Śmigłego, Prezydent Rzplitej, najbliższa rodzina Marszałka, następnie kroczyli wicekanclerz Rzeszy niemieckiej Goering w otoczeniu szeregu oficerów niemieckich, trzech sędziwych marszałków Francji — Petain, Anglji — Carl of Cavan, Rumunji — Prezan, przedstawiciele i charges d'affaires państw obcych.

M. in. zauważyliśmy przedstawicieli armji belgijskiej, francuskiej z Lavalem i amb. Laroche, czechosłowackiej, Austrji, Estonji, Finlandji, Jugosławji, Węgier, Szwajcarji, Włoch, Łotwy, Wolnego Miasta Gdańska, Bułgarji, Belgji itd.

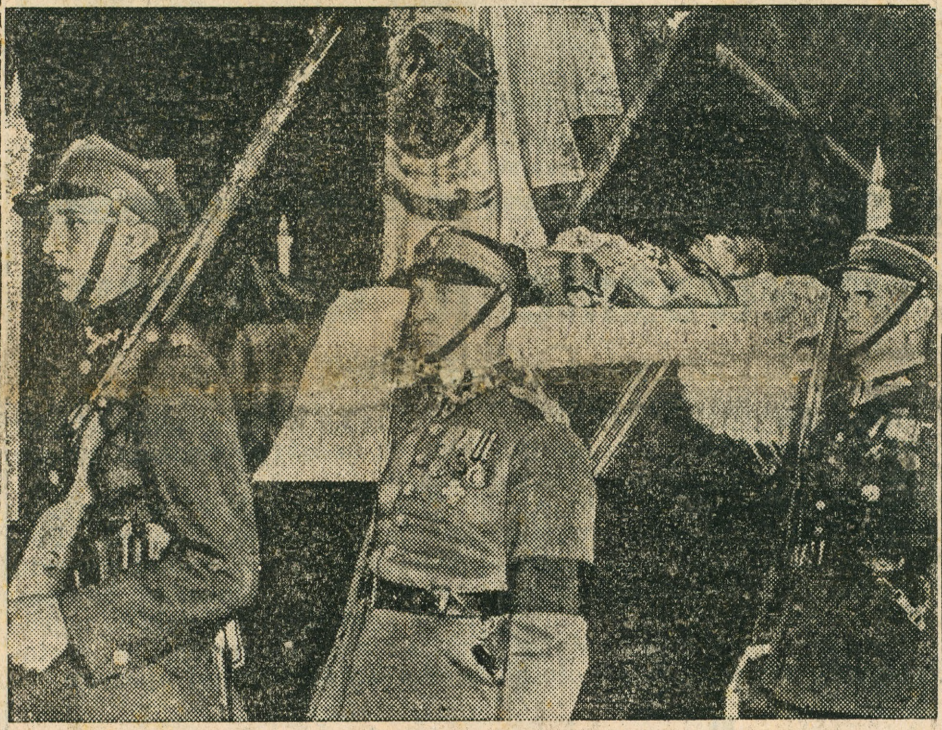
Za przedstawicielami państw zagranicznych w smutnym pochodzie szli przedstawiciele rządu, Sejmu, Senatu, wyższych uczelni. Następowała zwarta masa korpusu oficerskiego oraz delegacje wszystkich towarzystw społecznych, kulturalnych z sztandarami.

Krótko po godz. 14-tej czoło pochodu żałobnego wysuwa się na pole Mokotowskie, zapełnione mrowiem ludzkiem.

O godz. 14,35 laweta z trumną zajechała przed kopiec. Generałowie zdejmują ją z lawety i wnoszą na kopiec.

DEFILADA.

O godz. 14,50 rozpoczyna się defilada wojsk. Na przodzie idzie generalny inspektor armji gen. Rydz Śmigły. Za nim wszyscy generałowie w czwórkach. Na czele wojsk kroczy inspektor armji gen. Gustaw Orlicz Dreszer. I teraz wojsko, piechota, sztandary. Na przedzie trzy sztandary z pocztami czterech dywizyj 1, 9, 14 i 19, udekorowanych najwyższem odznaczeniem Virtuti Militari. W tej chwili przelatują nad kopcem z trumną dwie eskadry samolotów, tworząc klucz żórawi.



Zwłoki Marszałka Piłsudskiego na katafalku w kaplicy urządzonej w pałacu Belwederskim. Wartę przy trumnie trzymają wojskowi rozmaitych stopni od szeregowca począwszy.

Przy głuchym warkocie werbli defilują dalej poczty sztandarowe z plutonami wszystkich dywizyj z całej Polski, następnie plutony i kompanje ochrony pogranicza, marynarze, saperzy itd.

Znów przelatują z ogromnym łoskotem cztery eskadry, razem 60 samolotów i trzy wielkie samoloty bombowe.

Kawalerja i artylerja zamykają defiladę o godz. 15,35.

Po skończonej rewji wojskowej, przy dźwiękach orkiestry, która grała „Jeszcze Polska nie zginęła" i następnie marsza „Pierwsza Brygada" oraz przy huku dział, śmiertelne szczątki Marszałka przeniesione zostały na platformę odkrytego wagonu kolej. i umieszczone na stojącej na wagonie armacie.

W DRODZE DO KRAKOWA.

Po godzinie 4-ej w piątek pociąg żałobny, składający się z 15 wagonów, poprzedzany pociągiem pancernym, wyruszył do Krakowa. Pociąg żałobny jechał trasą przez Radom — Kielce.

O godzinie 8-ej rano w sobotę, pociąg przybył do Krakowa. Trumnę z pociągu zniesiono na lawetę armatnią i pochód żałobny ruszył pod Wawel, gdzie odbył się dalszy i końcowy punkt uroczystości żałobnych.

UROCZYSTOŚCI NA WAWELU.

O godz. 18-tej Wawel został zamknięty, a o godz. 19-ej odbyło się wprowadzenie zwłok marszałka Piłsudskiego do podziemi Wawelu. W tej części uroczystości wzięła udział ściśle ograniczona liczba osób: pan Prezydent, rodzina marszałka Piłsudskiego, rząd i przedstawiciele państw obcych. W momencie składania zwłok Marszałka na wieczny spoczynek oddanych zostało nad Wisłą 101 strzałów armatnich, odezwały się dzwony z kościołów krakowskich z dzwonem Zygmuntem. Dzwonom krakowski wtórowały dzwony wszystkich kościołów w kraju.

Trumna Marszałka spoczęła w podziemiach Wawelu obok sarkofagu króla Jana III Sobieskiego i księcia Józefa Poniatowskiego.

Rząd b. premjerów?

Prasa stołeczna notuje pogłoski, krążące w warszawskich kołach politycznych na temat sytuacji politycznej, wytworzonej śmiercią marszałka Piłsudskiego. Pogłoski te są różnorodne, a przez to bardzo sprzeczne.

Naogół jednak panuje przekonanie, że w najbliższych dniach dojdzie do szerokiej rekonstrukcji gabinetu.

Jak słychać, wśród szerokich kół rządowych wyłoniła się myśl utworzenia reprezentacyjnego rządu, złożonego z czołowych osobistości obozu rządowego, pod przewodnictwem obecnego premjera płk. Sławka. W skład nowego rządu mieliby wejść — według tej wersji — przedewszystkiem wszyscy premjerzy od roku 1926. Naturalnie rekonstrukcja rządu nastąpiłaby dopiero po pogrzebie marsz. Piłsudskiego.

Chłopi grożą
a załogi okrętowe strajkują

Przywódca frontu chłopskiego we Francji, Dorgeres, wygłosił we wtorek w Marsylji wielkie przemówienie, w którem m. in. podkreślił, że chłopi francuscy wspólnie z narodowemi grupami innych państw wywołają rewolucję.

Niezadowolenie wśród wielkich mas chłopskich jest ogromne. Cała polityka agrarna państwa wykazuje błędne założenia. Minister rolnictwa sam przyznał na zgromadzeniu w Chaumont, że linja postępowania rządu w dziedzinie polityki zbożowej zawiodła całkowicie. Wzburzenie wśród chłopów francuskich wzrasta z dnia na dzień.

Również wybuchł we Francji strajk załóg statków pasażerskich żeglugi wielkiej. Strajkuje kilka tysięcy ludzi.

Strajk ten jest przeszkodą wypłynięcia na wody „Normandji", największego obecnie statku świata.

Czechosłowacko-sowiecki pakt o wzajemnej pomocy

We czwartek po godz. 13-tej podpisano w min. spraw zagranicznych w Pradze czechosłowacko-rosyjski pakt wzajemnej pomocy. W imieniu Czechosłowacji podpisał układ minister spraw zagranicznych Benesz, w imieniu Z. S. R. R. poseł w Pradze Aleksandrowski.

Przed zespoleniem wszystkich organizacyj rolniczych

W Warszawie odbyło się ostatnio nadzwyczajne zebranie rady Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, na którem zapadły ważne uchwały, dotyczące zasadniczej zmiany statutu tej instytucji.

Chodziło mianowicie o stworzenie możliwości zespolenia wszystkich organizacyj rolniczych w Polsce. Na podstawie uchwalonego statutu będzie można przystąpić niezwłocznie do realizacji tego zjednoczenia.

Przewiduje on termin stworzenia w łonie Związku trzech sekcyj, jednoczących wszystkie podstawowe odłamy organizacyj rolniczych, a więc sekcja I — izby rolnicze, sekcja II — dobrowolne organizacje rolnicze, sekcja III — zrzeszenie spółdzielczości rolniczej, nadto zaś utworzenie t. zw. grupy IV-ej, skupiającej organizacje o charakterze specjalnym, a w szczególności zawodowe, finansowe, handlowe i przemysłowo-rolnicze.

Władze naczelne instytucji tworzyć się będą w oparciu o poszczególne sekcje i grupę IV, tak, że zarówno w radzie Związku jak i w jego prezydjum będą one reprezentowane w jednakowej sile.

Ta rekonstrukcja Związku Izb i Organizacyj Rolniczych ma na celu, jak zaznacza komunikat agencji „Iskra", przekreślić i ostatecznie zlikwidować dzielnicowe organizacje rolnicze i dać rolnictwu jednolite przedstawicielstwo poprzez kółka rolnicze, towarzystwa powiatowe, towarzystwa i organizacje wojewódzkie w skali ogólno - polskiej".



Wynoszenie trumny ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego z pałacu Belwederskiego. Trumnę niosą generałowie.

Komunikat o naradach francusko-sowieckich

Narady ministra Lavala z sowieckimi mężami stanu prowadzone w Moskwie zostały zakończone. Po zakończeniu obrad wydany został komunikat, który zawiera przedewszystkiem wyrazy zadowolenia spowodu zawarcia paktu sowiecko - francuskiego i stwierdza, że układ ten stworzył między obu państwami sytuację przyjaznego zaufania.

Oba rządy zamierzają nadal zmierzać do wspólnego celu: utrzymania pokoju i organizacji zbiorowego bezpieczeństwa. Stalin — głosi komunikat — rozumie i zgadza się na politykę obrony międzynarodowej, urzeczywistnianą przez Francję, by utrzymać jej siłę zbrojną na wysokości jej bezpieczeństwa.

Z drugiej strony oba państwa zabiegać mają o współpracę rządów solidaryzujących się z polityką pokojową w dziele poprawy stosunków politycznych i przywrócenia zaufania.

Epilog zajść w Mszanie Dolnej

W dniach 11 i 12 maja br. odbyła się przed sądem okr. w Nowym Sączu na sesji wyjazdowej w Mszanie Dolnej rozprawa przeciw 16-tu mieszkańcom gminy Kasinka Mała, oskarżonym o to, że w nocy z dn. 28 na 29 września 1933, w czasie strajku rolnego, urządzili zgromadzenie, w którem wzięło udział około 400 rolników, by następnie udać się na Mszanę Dolną. Głównem zadaniem zgromadzonych było uwolnienie aresztowanych w czasie strajku rolnego.

W związku z tą sprawą aresztowano kilkadziesiąt osób, które następnie po kilkumiesięcznem śledztwie wypuszczono na wolność. — Obecnie oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy zasądzeni zostali: Michał Mucha na 10 miesięcy i Józef Kubiak na jeden rok aresztu, przyczem obu zasądzonym karę aresztu zawieszono warunkowo na przeciąg 3 lat. Sprawę jednego z oskarżonych, nie jawiącego się na rozprawie, wyłączono, zaś dalszych 13 oskarżonych uniewinniono.

*

Zagranica po zgonie Marszałka Piłsudskiego

Opinja niemiecka w żywem napięciu przysłuchuje się wszelkim odgłosom zagranicznym na temat sytuacji politycznej, wytworzonej w Polsce po zgonie Józefa Piłsudskiego. **Pierwsze głosy zagranicy, przedewszystkiem Paryża i Londynu, podała prasa berlińska już w wieczornych wydaniach poniedziałkowych.** W ciągu wtorku i środy drukowano tych odgłosów szczególnie dużo, a z treści ich widać wyłaniające się w opinji niemieckiej obawy. Wyraża to „Berliner Tageblatt" w nagłówku, zapytującym o **„możliwość zmiany kursu w Polsce"**.

Londyński korespondent tego pisma przytacza opinje kół londyńskich i pisze m. in.: **„Z nieukrywaną troską stawia się tutaj (to jest w Londynie) pytanie, jak Polska zniesie śmierć Piłsudskiego. Są obawy, że wzrosną teraz znowu wewnętrzne tarcia.."** Vernon Bartlett z „News Chronicle" sądzi, że nastąpi ochłodzenie się przyjaźni polsko-niemieckiej, gdy tymczasem „Daily Express" jest zdania, że Polska jeszcze silniej, aniżeli dotąd, uzależni się od Niemiec, o ile Hitler zastosuje mądrą politykę. „Evening Standard" pisze, że Niemcy utracili przyjaciela, a Francja się pyta, czy będzie mogła nanowo odzyskać swoją przyjaciółkę. Z pięciu ludzi, którzy obecnie rządzić będą Polską, jest czterech wszystkim innem, tylko nie frankofilami; jeden — gen. Rydz-Śmigły — **uchodzi za nieprzyjaciela Niemiec.**

Unieważnienie wyborów w Gdańsku

Wszystkie partje opozycyjne w Gdańsku wniosły do sądu najwyższego protesty przeciwko ważności aktu wyborczego do Volkstagu.

Sąd protesty będzie rozpatrywał w dniach najbliższych. Spodziewane jest unieważnienie wyborów.

Zgodnie z przepisami ordynacji wyborczej, unieważnienie może nastąpić tylko w tych okręgach, w których nadużycie zostanie udowodnione.

W kołach polskich w Gdańsku panuje zdziwienie, dlaczego „Polski Komitet" nie wniósł protestu wyborczego. Wiadomo bowiem, że w stosunku do Polaków popełniono nie mniej nadużyć, niż w stosunku do niemieckiej opozycji.

Przymierze lotnicze pomiędzy Włochami i Francją

W najbliższej przyszłości stanie się faktem dokonanym przymierze lotnicze włosko-francuskie.

Jak wiadomo, sprawa francusko-włoskiego paktu lotniczego figuruje na czele programu rokowań prowadzonych obecnie w Rzymie przez francuskiego min. lotnictwa gen. Denaina.

W dobrze poinformowanych kołach politycznych przypuszcza się, że nowy pakt będzie w zasadzie podobny do francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy. W szczególności przewiduje się, że lotnicza wzajemna pomoc francusko-włoska będzie ustanowiona na wypadek, gdyby europejskie terytorjum jednego z kontrahentów zostało bezpośrednio i bez prowokacji zaatakowane przez siły lotnicze trzeciego państwa.

Co się tyczy terminu podpisania paktu, to nastąpi to zależnie od decyzji, która ma zapaść między Paryżem a Londynem.

Klub B.B. radzi nad Konstytucją

Grupa konstytucyjna BBWR podjęła w środę dalsze obrady nad projektem ordynacji wyborczej.

Omawiana była w dalszym ciągu ordynacja wyborcza do Sejmu, przyczem zastanawiano się nad ilością podpisów wyborców, potrzebnych do zgłoszenia kandydatury. Nie ustalono, czy wyznaczona ilość podpisów wystarczy już do uznania kandydatury za ważną, czy też ostateczna decyzja zależeć będzie od kolegjów wyborczych.

Padła również propozycja, czy nie należałoby utrzymać proporcjonalnego systemu de Hondta.

Przypuszczają, że zgodnie z decyzją b. premjera Sławka poprzednio wyznaczone terminy zwołania sesji sejmowej i uchwalenia ordynacji wyborczej będą dotrzymane — z kilkodniowem tylko opóźnieniem, spowodowanem uroczystościami pogrzebowemi.

*

Zadłużenie samorządu

Według ostatnich zestawień zadłużenie miast i powiatów wynosiło: w miastach, długoterminowe 812,536,000 zł., w powiatach złotych 103,847,000, krótkoterminowe w miastach 200,000,000 zł., w powiatach 50,000,000 złotych.

Po redukcjach, po akcji oddłużeniowej długi długoterminowe miast spadną realnie do 660,000.000 złotych; długi długoterminowe powiatów do 100 miljonów zł. Według obliczeń W. Gajewskiego, zamieszczanych w „Gazecie Polskiej" teoretycznie miasta mają zdolność kredytową, wynoszącą 80 miljonów złotych, a powiaty około 150 miljonów złotych.

Zakonnik, który władał 54 językami

Kościół katolicki w Anglji poniósł stratę w osobie zmarłego niedawno zakonnika ze Zgromadzenia Oblatów, ks. dr. William Henryka Kent.

Ojciec Kent, ur. w 1857 r., znany był z prac naukowych, jako głęboki filozof a zwłaszcza nieporównany lingwista. Z łatwością rozmawiał po grecku, hebrajsku — znał sanskryt i różne narzecza wschodnich języków.

Jego cechą była niezwykła pokora, co wywierało głębokie wrażenie nawet na protestanckich uczonych, zasięgających często rady Ojca Kent w sprawach, związanych z kwestjami biblijnemi i studjami nad Talmudem.

Kiedy ks. dr. Kent obchodził swój złoty jubileusz kapłaństwa gratulacje nadesłano mu ze wszystkich części świata.

Ulgi w spłacie zaległych podatków komunalnych

W dniach najbliższych ukazać się ma rozporządzenie o ulgach w spłacie zaległości w daninach komunalnych.

Uregulowanie spłaty zaległości w podatkach komunalnych opiera się mniej więcej na tych samych zasadach, które znalazły zastosowanie przy likwidacji zaległości podatkowych na rzecz państwa. Przepisom rozporządzenia podlegają zaległości w daninach następujących: podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, specjalnych opłatach drogowych, dopłatach drogowych od adjacentów na obszarze gmin wiejskich, opłatach zastępujących świadczenia drogowe w naturze, podatku inwestycyjnym, podatku od lokali w gminach wiejskich o charakterze miejskim, w podatku od placów budowlanych, pobieranym do dnia 1. 4. 1932 r. oraz w zasadniczym podatku wojskowym, pobieranym na rzecz gmin.

Punktem wyjścia ulg, przyznanych płatnikom, omawianem rozporządzeniem, jest przedewszystkiem umorzenie, pod pewnemi warunkami, w części, lub w całości zaległości, powstałych do dnia 1. 4. 1933 r. wyłącznie. W szczególności:

1) o ile płatnik w latach budżetowych 1933-34 i 1934-35 uiścił niemniej niż wynosi danina, wymierzona mu w tych latach, wówczas umarza mu się w tej daninie połowę zaległości z okresów z przed dn. 1 kwietnia 1933 r.,

2) gdy zaś w latach budżetowych 1933-34 i 1934-35 uiścił niemniej, niż wynosi danina, wymierzona mu w tych latach i ponadto uiścił sumę, przewyższającą 1/4 część zaległości z przed dnia 1 kwietnia 1933 r., wówczas umarza mu się w tej daninie całą pozostałą zaległość, pochodzącą ze wspomnianego okresu.

Zaległości nieumorzone, pochodzące z okresów z przed dnia 1. 4. 1933 r. oraz zaległości, powstałe w roku budżetowym 1933-34, ulegają odroczeniu do dnia 31. 3. 1938 r., o ile płatnik uczynił zadość następującym warunkom: 1) w roku budżetowym 1933-34 uiścił kwotę, wynoszącą niemniej, niż wynosi danina, wymierzona mu w tym roku, oraz 2) w latach budżetowych 1935-36, 1936-37 i 1937-38 będzie dobrowolnie uiszczał daninę, wymierzaną mu w tych latach.

Niezależnie od tych umorzeń służą płatnikowi w odniesieniu do zaległości odroczonej jeszcze umorzenia następujące: 1) umorzenie 10 proc. zaległości odroczonej, jeżeli płatnik w roku budżetowym 1934-35 uiścił kwotę niemniejszą, niż wynosi danina, wymierzona mu w tym roku; 2) umorzenie 15 proc. w roku budżetowym 1935-36, 20 proc. w roku budżetowym 1936-37 i 25 proc. w roku budżetowym 1937-38 — zaległości odroczonej, jeżeli płatnik będzie dobrowolnie uiszczał, wymierzoną mu w tych latach daninę.

Dalsze postanowienia rozporządzenia, dotyczą dopłaty przez płatników, brakujących kwot, aby mogli skorzystać z ulg rozporządzenia, umorzonia odsetek, umorzenia drobnych zaległości itd.

Ulgi powyżej omówione stosowane będą z urzędu, to znaczy, że podatnicy nie potrzebują składać podań o umorzenie.

Stan ozimin pogorszył się

Stan zasiewów ozimych w pierwszych dniach maja według Gł. Urz. Stat. przedstawia się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco: pszenica — 3,0, żyto — 3,0, jęczmień — 2,7.

W porównaniu do szacunku z 15-go kwietnia, stan zasiewów pogorszył się. Śnieżyca oraz silne przymrozki, które nawiedziły Polskę w dniach 1-go i 2-go maja, ujemnie wpłynęły na stan zarówno ozimin jak i zasiewów jarych oraz ucierpiały rzepaki, które poprzednio już uległy znacznym uszkodzeniom podczas zimy, a obecnie są masowo przeorywane. Prócz tego rzepaki niszczone są w silnym stopniu przez słodyszka rzepakowego.

Z woj. lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego oraz pomorskiego, donoszą korespondenci o znacznych uszkodzeniach w żytach ozimych wcześnie sianych, w woj. zaś poleskiem i wołyńskiem więcej ucierpiała pszenica.

W sadach przeważnie uszkodzone zostały kwitnące czereśnie, wiśnie i porzeczki. Ciepło dla wegetacji roślinnej w dalszym ciągu było niedostateczne. Wilgoci w roli natomiast było dostatecznie.

Z powodu opóźnionej i zimnej wiosny, zarówno siew jarych jak i roboty w polu są naogół opóźnione. W północno - wschodniej części kraju w wielu miejscach siewu zbóż jarych jeszcze nie rozpoczęto.

Chłopskie okna w dniu „Święta Ludowego"

W „Święto Ludowe" w oknie domu każdego chłopa-ludowca powinna być umieszczona w zieleni i kwiatach cegiełka „Funduszu Chłopskiego" — jako widomy znak, że mieszkaniec tego domu stanął w szeregu świadomych budowniczych samodzielności finansowej i siły chłopskiej organizacji politycznej.

Niech widok okien w całej wsi — od końca do końca — jak wieś długa, ustrojonych w cegiełki „Funduszu Chłopskiego" wzmacnia wolę do działania gromadnego, krzepi serca i budzi otuchę, że jest nas nietylko ogromna liczba — ale i siła w nas odwagi i czynu zbiorowego.

Każdy Zarząd Powiatowy i Zarząd Koła powinien zaopatrzyć się zawczasu w Sekretarjacie Naczelnym w odpowiednią ilość cegiełek, a potem na swym terenie umiejętnie rozprowadzić za pośrednictwem członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i znanych działaczy — tak, aby już w przeddzień „Święta Ludowego" każdy członek Stronnictwa Ludowego miał możność nabyć cegiełkę na swe okno.

Notowania giełdowe ziemiopłodów.

z dnia 17-go maja 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica	17,00—18,00	16,00—16,25	19,50—20,25	15,00—16,00
Żyto	14,50—15,00	14,50—14,75	15,30—16,20	14,25—14,50
Jęczmień	15,00—17,00	15,75—17,25	17,50—18,50	16,75—17,25
Jęczmień brow.	17.50—18.00	19,50—20,00	17,50 19,00	18,50—19,00
Owies	15,50—16,75	15,25—15,75	17,00—18,75	14,75—15,25
Mąka pszen. 65%	24,00—26,00	24,00—24,50	27,50—28,00	24,50—25,50
Mąka żytnia 65%	22,00—23 00	20,75—21,75	24,25—24,50	20,25—21,75
Otręby pszenne	11,50—12,00	10,75—11,25	11,25—11,50	11,25—11,75
Otręby żytnie	10,00—10,25	11,50—12,00	11,00—11,25	11,00—11,50
Rzepak	38,00—39,00	37,00—39,00	33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	23,00—25,00	28,00 30,00	23,00 25,00	26,00—30,00
Kuchy rzepak.	12,00—12,50	12,75—13,00	14,00 15,00	13,00—13,50
Kuchy lniane	17,75—18,25	18,75—19,00	20,00 20,50	18,50—19,00
Ziemniaki jad.	3,75 4,25	2,20— 2,40	4,50 5,00	5,00— 5,25
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	3,50— 3,75	—,— —,—	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	4,00— 4,25	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	7,25— 7,75	—,— —,—	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	7,75— 8,25	—,— —,—	8,00— 9,00

Ceny żyta zagranicą:

Brelin 36,42; Praga 31.10; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,98

Wartość dolara,: 5,30. — **Wartość gramu złota:** 5,92

Polski handel zagraniczny w kwietniu

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski i W. M. Gdańska przedstawiał się w miesiącu kwietniu rb. następująco: przywieziono 248 677 tonn towarów wartości 73 926 tys. zł., wywieziono zaś 1 065 324 tonn, na sumę 73 695 tys. zł.

W miesiącu kwietniu mieliśmy przeto pierwszy raz od długiego czasu nieznaczne saldo ujemne handlu zagranicznego w wysokości 231 tysięcy złotych.

*

VAL GIELGUD. 21)

Skarb Carów

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Józef Sabin z urodzenia Francuz, z ducha Włoch, miał w sobie coś z rozpieszczonego kota. Mówił tak miękko i cicho, jakby mruczał i gestykulował miękko jako kot wielkiemi, delikatnemi rękami o śpiczastych paznokciach. Był typowym kosmopolitycznym włóczęgą, który kręci się po Riwierze od maja do września.

— Będziemy rozmawiali po włosku — rzekł basem gospodarz — ze względu na Tita. — Pokazał rozżarzonem cygarem Badoglia, który siedział po jego lewej stronie. — Co za piękna noc!

— Oby i Dymitr Iwanowicz był tego zdania... Willa jest ogromnie wygodna. A mówiłem, że możesz zaufać mnie i Titowi.

— Nie pojmuję, po jakiego djabła, wybraliście Italję — zauważył dozorca, który nawet pociemku czuł się nieswojo.

Anzarakhi wydmuchnął na księżyc długą spiralę szarego dymu.

— Przypominam sobie dobrą, angielską powieść — rzekł — w której słynny złodziej ukrywa się przez kilka dni w gmachu Centrali Policji Śledczej w Londynie. Policji naturalnie ani się nie śni szukać go w swojej siedzibie. Rozgłos Mussoliniego nie pozwala policji szukać ludzi w Italji. Nie przyjdzie im do głowy, że to jest dostateczne zabezpieczenie. Zresztą ja lubię włoskie lato, robi mi tak dobrze na zdrowie.

— A to jest najważniejsze — uśmiechnął się Sabin.

Badoglio chrząknął niecierpliwie i strząsnął popiół z cygara.

— Tito niecierpliwi się — zauważył tonem subtelnego, abstrakcyjnego żalu Sabin. — Co masz nam do powiedzenia?

— Dużo i mało — odrzekł Anzarakhi. — Dużo będzie zależało od tego, jaką nowinę otrzymamy jutro od Krylenki. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że Martel nie żyje i już jest teraz pochowany.

— Jak dotąd, dobrze — rzekł Sabin.

— Pomimo to w Moskwie się niepokoją — ciągnął Anzarakhi. — Sytuacja jest niejasna. Dopóki Feng broił tylko w Mongolji i Tybecie, robił gratisowo to, za co my opłacamy drogo naszych panturańskich agentów, szkolonych w Taszkencie, żeby działali na całym Wschodzie. Niestety w Turkiestanie i wśród plemion nadamurskich zaczynają się mnożyć niezrozumiałe oznaki września przeciwko Rosji. Może Anglja weszła w kontakt z Fengiem i próbuje go nastawić przeciwko nam. Martel zginął, ale zdążył oddać plan Anglikom. Ich agent jedzie teraz do Warszawy, żeby się spotkać z Jordanem.

— I Krylenko jedzie — wtrącił Sabin.

— Tak, ale ja mu nie ufam, jako renegatowi. Renegat nie sprzątnął Jordana w drodze z Indyj do Polski, tak jak miał polecone. Oni wszyscy są chorzy fizycznie albo umysłowo, a Krylenko, przy całym swoim sprycie, ma niedobrze w głowie. Najgorsze jest to, że Moskwa nie daje się przekonać. Biali renegaci są tani — cóż robić!

— I ma się ich pod ręką, gdziekolwiek się ruszyć — zaśmiał się krótko Sabin. — Więc nic nie robimy?

— Narazie nic, kochany przyjacielu.

Sabin rozparł się wygodnie w krześle. Tito Badoglio zerwał się gwałtownie i jął krążyć po balkonie, między stołem i balustradą, niczem zwierz w klatce.

— Więc co? Mamy siedzieć i palić cygara? — wybuchnął.

— Czemu nie? — odrzucił Sabin. — Widok jest piękny, a cygara luksusowe.

— Ulokowaliśmy się w nadzwyczaj wygodnym punkcie — ciągnął Anzarakhi. — Dzieli nas od Paryża dwanaście godzin drogi, od Londynu dwadzieścia cztery, od Berlina osiemnaście, a jednocześnie jesteśmy ukryci na kompletnem pustkowiu.

— Skąd wiesz, że nas nie podejrzewają? — szczęknął Neapolitańczyk.

— Mam dwa wspaniałe dzikie psy — odparł Anzarakhi — schody do przystani i pierwszorzędną motorówkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Regulamin

zwoływania, uczestniczenia i obrad Zjazdów Powiatowych Stronnictwa Ludowego

Art. 1. Statutowe Zjazdy Powiatowe Stronnictwa Ludowego bywają zwyczajne i nadzwyczajne.

Art. 2. Zjazd Powiatowy zwyczajny odbywa się raz na rok i ma przedewszystkiem na celu wybór władz powiatowych Stronnictwa.

Zjazd nadzwyczajny może być zwołany w razie zachodzących specjalnych okoliczności.

Niezależnie od Zjazdów Powiatowych mogą być zwoływane w razie potrzeby powiatowe zebrania, konferencje i kursy dla omawiania bieżących spraw.

Art. 3. Zjazdy Powiatowe zwołują Prezesi Powiatowi:

1) z własnej inicjatywy,

2) na skutek uchwały Zjazdu Powiatowego S. L.,

3) na skutek uchwały Zarządu Powiatowego S. L.,

4) na żądanie ⅓ ilości Kół powiatu

5) na skutek uchwały wyższych władz Stronnictwa.

W nadzwyczajnych wypadkach Zjazd Powiatowy może być też zwołany przez Zarząd Wojewódzki S. L. i N. K. W.

Art. 4. W razie żądania zwołania Zjazdu Powiatowego przez ⅓ ilość Kół Powiatu, Prezes Zarządu Powiatowego winien zwołać Zjazd Powiatowy najdalej w ciągu 6 tygodni od daty zgłoszenia żądania.

Art. 5. Miejscem obrad Zjazdu jest z zasady miasto powiatowe. Od zasady tej można odstąpić jedynie z wyjątkowo ważnych powodów, które winny być zakomunikowane N. K. W.

Pożądanem jest, aby Zjazdy odbywały się w niedzielę lub w dni świąteczne.

Art. 6. O zarządzeniu, zwołującem Zjazd Powiatowy, winien być powiadomiony, najpóźniej na 21 dni przed terminem Zjazdu, Naczelny Komitet Wykonawczy, oraz Zarząd Wojewódzki S. L.

Art. 7. Naczelny Komitet Wyk. ogłasza w organie naczelnym Stronnictwa i w prasie ludowej o mającem się odbyć Zjeździe Powiatowym. Z ważnych powodów, na wniosek organu zwołującego Zjazd, N. K. W. jest uprawniony nie umieszczać ogłoszenia.

Art. 8. Niezależnie od ogłoszeń w prasie o Zjeździe Powiatowym, organ zwołujący wysyła zawiadomienie, sposobem w danej miejscowości praktykowanym, do wszystkich Kół S. L. na terenie powiatu i to najpóźniej na 14 dni przed terminem Zjazdu. Do udziału jednak w Zjeździe są uprawnione tylko te Koła, które opłaciły najpóźniej w dniu Zjazdu składkę członkowską za rok bieżący.

Koła, powstałe w ostatnich 14-tu dniach przed Zjazdem, nie mogą brać udziału w Zjeździe.

Art. 9. Prawo udziału w obradach Zjazdu w charakterze delegatów mają: 1) członkowie Zarządu wszystkich Kół danego powiatu, które opłaciły składkę członkówską za rok bieżący,

2) członkowie Zarządu Powiatow.,

3) członkowie Powiatowej Komisji Rewizyjnej,

4) posłowie i senatorowie S. L. w w danym powiecie zamieszkali lub wybrani.

Za Koła, które opłaciły składkę, uważać należy te Koła, w których conajmniej 10 członków opłaciło składkę za dany rok.

Statutowy Zjazd Powiatowy zatem odbyć się może tylko w tym wypadku, jeśli conajmniej w 10 Kołach w powiecie przynajmniej 10 członków w każdem Kole opłaciło składkę za rok bieżący.

Art. 10. Statutowy Zjazd Powiatowy dochodzi do skutku, jeżeli niezależnie od osób, wymienionych w punktach 2, 3, i 4 art. 9. przybyli nań członkowie Zarządu conajmniej jednej trzeciej części Kół danego powiatu, uprawnieni do udziału w Zjeździe.

Art. 11. O ile na zwołanym Zjeździe Powiatowym nie jest reprezentowana conajmniej jedna trzecia ilości Kół danego powiatu — Zjazd taki nie jest uprawniony do dokonywania wyboru powiatowych władz Stronnictwa, ani do pobierania zasadniczych uchwał.

Art. 12. W razie niedojścia do skutku Zjazdu Powiatowego w pierwszym terminie z braku quorum (przedstawicieli jednej trzeciej ilości Kół, uprawnionych do udziału w Zjeździe), winien być zwołany, najpóźniej w ciągu 6-ciu tygodni drugi Zjazd Powiatowy, przy zachowaniu przepisów art. art. 5—9 niniejszego regulaminu. Powzięte uchwały i dokonane wybory władz są ważne bez względu na ilość obecnych.

Art. 13. Zjazd Powiatowy wybiera oddzielnie Prezydjum Zarządu Powiatowego (prezesa, 2-ch wiceprezesów, sekretarza i skarbnika) a nadto 10-ciu pozostałych członków Zarządu, reprezentujących możliwie wszystkie ośrodki organizacyjne powiatu, oraz Powiatową Komisję Rewizyjną.

W razie zgłoszenia na dane stanowisko tylko jednej kandydatury — wybór może być uskuteczniony przez aklamację. Głosowanie w razie żądania większości obecnych delegatów winno być tajne.

Art. 14. Delegaci na Zjazd otrzymują karty delegackie, uprawniające do udziału w Zjeździe.

Delegaci, przyjmujący udział w Zjeździe, wciągani są na listę obecności, prowadzoną pod kontrolą Prezydjum Zarządu Powiatowego. Przewodniczący Zjazdu przy otwarciu Zjazdu winien odczytać listę delegatów, uprawnionych do głosowania.

Po odczytaniu listy, każdy delegat ma prawo zwracania uwagi na jej nieprawidłowości. W razie wątpliwości rozstrzyga Pezydjum Zjazdu Powiatowego na podstawie statutu i niniejszego regulaminu.

Niezależnie od delegatów, na Zjeździe Powiatowym mogą być obecni, jako goście, inni członkowie Stronnictwa Ludowego, za zgodą Prezydjum Zjazdu. Goście jednak nie mają prawa głosowania.

Art. 15. Zjazd otwiera dotychczasowy prezes Zarządu Powiatowego i w braku odmiennej uchwały Zjazdu — na nim przewodniczy. Prezydjum Zjazdu stanowi nadto Prezydjum ustępującego Zarządu Powiatowego.

Art. 16. Na porządku obrad Zjazdu winny być umieszczone: 1) sprawozdanie ustępującego Zarządu; 2) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) wybór władz powiatowych S. L.; 4) plan pracy organizacyjnej w powiecie; 5) wolne wnioski.

Pozatem inne sprawy mogą stanowić przedmiot obrad Zjazdu, o ile zostały postawione na porządku obrad przez Prezydjum lub uzyskały zgodę większości delegatów.

Art. 17. Obrady Zjazdu, w szczególności zaś powzięte uchwały i wynik wyborów są protokułowane.

Protokuł Zjazdu, podpisany przez przewodniczącego i sekretarza, wzgl. jego odpis, winny być, wraz z listą obecności delegatów, przesłane za pośrednictwem Zarządu Wojewódzkiego do Sekretarjatu Naczelnego S. L., a to celem zatwierdzenia dokonanych wyborów przez Naczelny Komitet Wykonawczy S. L.

Art. 18. Ustępujący Zarząd Powiatowy sprawuje swoje funkcje do czasu otrzymania przez nowowybrany Zarząd zawiadomienia z Naczelnego Komitetu Wykonawczego o jego zatwierdzeniu, wtedy to winien bezzwłocznie przekazać urzędowanie nowemu Zarządowi.

Art. 19. Protest przeciwko dokonanym wyborom może być wniesiony do Naczelnego Komitetu Wykonawczego w ciągu 14 dni, licząc od dnia odbycia się Zjazdu Powiatowego.

Art. 20. W razie odmowy zatwierdzenia nowowybranego Zarządu przez N. K. W., winien być zwołany ponowny Zjazd Powiatowy, który jest ważny w pierwszym terminie, bez względu na ilość obecnych na nim delegatów.

Zwołanie to nastąpić winno w terminie najdalej 6-cio tygodniowym przez dotychczasowego prezesa Zarządu Powiatowego, o ile Naczelny Komitet Wykonawczy nie postanowi inaczej.

Art. 21. Regulamin niniejszy wchodzi w życie z dniem 1 maja 1935 r.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

Podajemy do wiadomości Regulamin Powiatowych Zjazdów statutowych i prosimy Zarządu o ścisłe przestrzeganie jego przepisów przy zwoływaniu Zjazdów statutowych.

Zwracamy uwagę, że Naczelny Komitet Wykonawczy nie przyjmuje do wiadomości Zjazdów zgłaszanych nieprawidłowo i nie będzie zatwierdzał Zarządów, wybranych przez Zjazdy, których przebieg lub zwołanie nie odpowiada przepisom Regulaminu.



Rozstrzelanie bandyty Kubańskiego, skazanego na karę śmierci za rozbój i rabunek.

Antykatolicki wandalizm niemiecki

W Olsztynie w Prusach Wschodnich, u wylotu ul. Warszawskiej, na rynku, gdzie odbywają się targi na bydło i konie, **znajduje się figura Chrystusa w naturalnej wielkości, dźwigającego krzyż, z polskim napisem na cokole: „Idźcie za mną"**. Przy ul. Olsztynowskiej istnieje **druga figura** z napisem: **„Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie!"** Są to pamiątki, które wzniosła katolicka ludność Warmji jeszcze przed napływem niemieckich rzesz urzędniczych i kolonistów z głębi Niemiec.

Te drogie sercu każdego Warmjaka pamiątki przeszkadzają niemieckim narodowym socjalistom. Poprzednio, po zawarciu porozumienia polsko-niemieckiego, zachowując pozory legalnego postępowania, chciano wymóc na parafjanach uchwałę rozebrania tych figur. Obecnie jednakże uważają hitlerowcy, że nie potrzebują odgrywać komedji i że wystarczy im sam fakt posiadania przemocy fizycznej. Prezydent miasta Olsztyna Schiedat, kierownik partji narodowo-socjalistycznej na powiat Olsztyn-miasto i przewodniczący „Związku Niemieckiego Wschodu" w jednej osobie, polecił przedsiębiorcy murarskiemu w Olsztynie rozebrać figury Chrystusa. Przedsiębiorcę, wierzącego katolika, ruszyło sumienie. Odmówił. Wtedy prezydent zwrócił sie do ewangelika, ale i ten odmówił.

Do tej pory nie znalazł się rzemieślnik, któryby wykonał tę robotę. Ale nie jest wykluczone, że znajdzie się taki wandal, który nie przelęknie się wzburzenia, wzrastającego coraz bardziej wśród ludności Olsztyna i okolicy.

Tak odwzajemniają się Niemcy za tolerancję, jakiej doznają u nas ich ziomkowie — Niemcy.

Liczba bezrobotnych spadła

Liczba bezrobotnych w dniu 11 bm. w całym kraju, według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy, wynosiła 451.214 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciagu ostatniego tygodnia o 12.565 osób.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 21 maja 1935 r.

Wtorek: Tymoteusza
Wschód słońca 3.34; zachód 19.32.
Sroda: Julji i Heleny
Wschód słońca 3.32; zachód 19.33.
Czwartek: Dyzerdjusza
Wschód słońca 3.31; zachód 19.34.

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „ROBOTNIK“.**

Województwa centralne

ZGON NACZELNEGO KAPELANA ARMJI GEN. HALLERA.

W Szydłowie koło Mławy zmarł śp. ksiądz dziekan Jan Więckowski, naczelny kapelan armji generała Hallera, kapłan zasłużony wielce przy organizowaniu armji polskiej we Francji.

Zmarły był od lat kilku proboszczem parafji Szydłowo.

WŁOSI BUDUJĄ POLSKIE DROGI.

W Ministerstwie Komunikacji dobiegają końca rokowania z włoską firmą budowy dróg Puricelli o wykonanie budowy 260 km. drogi na szlaku od Radomia do Kielc i Krakowa w ciągu 3 do 4 lat.

Firma ta nagół buduje u nas drogi na warunkach kredytowych. Tym razem jednak szłoby o wykonanie budowy w zamian za wywóz do Włoch odpowiedniej ilości polskich wyrobów przemysłowych.

GOSPODARZ CHCIAŁ WYŁUDZIĆ PIENIĄDZE OD KSIĘDZA.

Ks. Jan Orłow, proboszcz parafji prawosławnej w Jacznie pow. sokólskiego otrzymał list anonimowy z żądaniem złożenia okupu w wysokości 2.000 zł. pod groźbą śmierci. Pieniądze miały być złożone w zapieczętowanej kopercie przy studni.

Zawiadomiony o tem posterunek policji w Dąbrowie wystawił czaty, przy studni zaś położono zaklejoną kopertę, wypchaną staremi wycinkami gazetowemi.

Około północy zjawił się jakiś osobnik i zabrał kopertę. Kiedy zatrzymano go, okazało się, że jest to Jan Dąbrowski z Ostrowia gm. Dąbrowa. Sprawa została przekazana prokuraturze. Ciekawe jest, że Dąbrowski jest jednym z zamożniejszych gospodarzy.

Małopolska.

PRZED BUDOWĄ 8 MOSTÓW DREWNIANYCH.

W najbliższym czasie rozpoczną się w powiecie wadowickim budowy dalszych 6-ciu mostów drewnianych, a mianowicie: na drodze Izdebnik—Jawornik w Izdebniku, w Skawcach na drodze Zator — Sucha, na rzecze Skawie, w Zembrzycach: droga Biernatowice — Zembrzyce, w Witanowicach: droga Tomica — Brzeźnica; w Zatorze: droga Skawina — Oświęcim, a nadto zbudowany zostanie most objazdowy na Skawie pod Makowem z powodu zamierzonej budowy mostu żel-betonowego, która potrwa dwa lata. Most w Zemrzycach ma budować oddział saperów. Pozostałe wykona we własnym zarządzie pow. zarząd drogowy.

MIŁA SŁUŻĄCA.

Policja ujęła w Nowym Sączu służącą Marję Kałużińska, która skradła na szkodę swych chlebodawców Balińskich kwotę 1.400 zł.

Służąca wypatrzyła, że jej pani chowa swe oszczędności w sienniku i w odpowiedniej chwili, gdy ta wyszła do miasta, skradła wszystkie pieniądze, które następnie oddała na przechowanie swemu narzeczonemu. Niesumienną służącą osadzono w więzieniu, za narzeczonym zaś wdrożono poszukiwania.

UDAREMNIONA UCIECZKA Z ARESZTU.

Patrolujący funkcjonarjusze policji państwowej w Zakopanem przy ul. Nowotarskiej, przy której mieści się sąd grodzki, zauważyli podejrzany ruch wśród aresztantów.

Ścisłe badanie wśród aresztowanych wykazało, że aresztowani wybili przy jednem z okien duży otwór, którym zamierzali zbiec.

Udaremniono ucieczkę 11 aresztantów.

Kresy Wschodnie.

W POŻARZE SPŁONĘŁA CAŁA RODZINA.

We wsi Siechniewicze w pow. prużańskim na Polesiu w domu Aleksego Alesiuka wybuchł pożar. Było to w nocy. O ratunku nie było mowy. Nim zdołano się zorjentować, płonąca chałupa zawaliła się.

Dopiero po paru godzinach wydobyto z pod gruzów i popiołów zwęglone zwłoki Aleksego Alesiuka, jego żony Julji i 6-letniej córki Weroniki. Pożar zastał ich we śnie.

EKSHUMACJA I POGRZEB OFICERA z LEGJONU PUŁAWSKIEGO

W dniu 8 września 1915 roku zginął w bitwie z Niemcami pod Zelwą pow. słonimskiego w woj. nowogródzkiem, śp. kpt. Leon Sulkowski, odznaczony orderem Virtuti Militari i Krzyżem Niepodległości, ochotnik amerykański, członek tamtejszego Sokoła, dowódca 3-ciej Kompanji I Legjonu Puławskiego. Padł w walce o Niepodległość, widząc przed śmiercią zwycięski Legjon ścigający rozbitych Niemców.

W związku z dwudziestą rocznicą pamiętnej bitwy pod Pakoławiem, — gdzie poraz pierwszy od siedmdziesięciu trzech lat wróg skrzyżował broń z polskim żołnierzem, postanowił Związek Legjonistów Puławskich sprowadzić zwłoki bohatera i pogrzebać je na cmentarzu wojskowym w Warszawie.

Ekshumacja zwłok i nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Zelwie odbyło się 14 maja br., poczem nastąpiło przewiezienie zwlok do Warszawy.

Uroczystości pogrzebowe w Warszawie rozpoczną się w dniu 22 bm. o godz. 10-tej rano w kościele garnizonowym przy ul. Długiej. Mszę św. żałobną celebrować będzie Ks. Biskup Polowy W. P.

W końcu maja br.

zostanie najprawdopodobniej zwołana sesja sejmu i senatu dla powzięcia dalszych nadzwyczaj ważnych ustaw wyborczych do ciał ustawodawczych.
Baczcie więc, by na nadchodzący miesiąc czerwiec zapisać sobie obowiązkowo „Gazetę Grudziądzką“. — Należy, także zachęcić do zapisania „Gazety Grudziądzkiej“ i tych, którzy jej nie czytają.

Na Niemnie urwał się prom

Tragiczny wypadek wydarzył się podczas przeprawy promem przez Niemen w okolicy Mikołajewszczyzny. — Gdy prom znalazł się na środku rzeki, pękła lina i prom ze znajdującymi się ludźmi i trzema furmankami z końmi, porwany silnym prądem rzeki, popłynął wdół Niemna, tak że zatrzymano go dopiero w odległości 7 km. od miejsca wypadku. Trzy osoby w obawie, że prom wywróci się, wyskoczyły do wody i dotarły szczęśliwie do brzegu.

Ludowcy przed sądem

Sąd Odwoławczy w Warszawie rozpatrywał 3 sprawy działaczy Stronnictwa Ludowego, skazanych przez Sąd Grodzki w Łowiczu.

W pierwszej sprawie oskarżonemu Bolesławowi Pietrzakowi, wiceprezesowi Stronnictwa Ludowego w pow. grójeckim, zarzucano, iż na święcie ludowem w r. 1934 miał się wyrazić, iż w Rządzie są oszuści, pijący krew ludu.

Oskarżycielami było 2 przedstawicieli policji, z których przodownik Łosiakowski utrzymywał, że otrzymał tylko raport od swego podwładnego, a podwładny post. Zbikowski twierdził, że stał o 10 mtr. od trybuny, nastawiony „do wiatru“ w ten sposób, że „wiatr przynosił mu słowa“.

Sąd dał wiarę świadkom obrony, którzy podkreślili, że istotnie mówca mówił o oszustach, ale nie w Rządzie, ale w kartelach. W związku z tem Bolesław Pietrzak został uniewinniony.

W drugiej sprawie oskarżonemu Mance z Bolimowa, pow. łowickiego, zarzucono niedozwoloną krytykę konstytucji na święcie ludowem w roku 1934.

Sąd Grodzki w Łowiczu skazał go na 6 miesięcy więzienia i 500 zł. grzywny, a Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził, stwierdzając w motywach, że taka krytyka mogła wywołać rozruchy po wsiach.

Trzeci oskarżony, Panek, był o to oskarżony, iż w zarządzie gminy w r. 1934 miał się wyrazić, że Rząd podał się do dymisji na żądanie ministra francuskiego, do którego udawali się „o protekcję“: poseł Witos i Kiernik (?!).

Sąd Grodzki skazał Panka na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem kary. Wyrok ten Sąd Odwoławczy zatwierdził.

We wszystkich tych sprawach stawał adw. poseł Nosek.

Samochodem w pogoni za wieprzami

Z Piotrkowa Trybunalskiego donoszą:

Oryginalna egzekucja odbyła się w Piotrkowie. Mianowicie sekwestrator II Urzędu Skarbowego Stefański, spotkawszy na ulicy wóz z trzodą chlewną, należącą do płatnika zalegającego z podatkami, zatrzymał wóz przed Urzędem Skarbowym i ażeby nałożyć na wieprze sekwestr, usiłował wóz skierować na dziedziniec urzędu. Konie jednak widać przeczuły intencje sekwestratora w stosunku do ich pana, bo ani prośbą, ani groźbą nie dały się namówić do przejechania przez bramę.

Powstało zbiegowisko, a woźnica, korzystając z zamieszania, zaciął konie i odjechał szosą łódzką. Sekwestrator strzelił trzy razy w górę na postrach. Policja wkrótce samochodami dogoniła wóz za Piotrkowem i kazała właścicielowi wrócić do miasta.

Straszne morderstwo

W lesie pod Borysławiem znaleziono zwłoki kobiety, która została zamordowana przez odcięcie głowy od tułowia. Zmarła miała zostać wkrótce matką. Tożsamości jej nie stwierdzono. Przypuszczalnie liczy ona 25 do 27 lat i pochodzi ze wsi.

Krwawy napad bandycki

Na drodze prowadzącej z Krzeska (pow. Siedlce) dokonano krwawego napadu rabunkowego. Na jadących wozem kupców trzody chlewnej Leona Grochowskiego i Józefa Adamczyka napadło kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy zasypali jadących strzałami.

Grochowski padł trupem na miejscu. Bandyci zrabowali około 500 zł gotówką i zbiegli.

Zabrakło mu 1000 zł.

W dniu 11 grudnia ub. roku Sąd Okręgowy w Toruniu rozpatrywał sprawę 36-letniego byłego urzędnika komunalnego Józefa Tomaszewskiego, oskarżonego o sprzeniewierzenie. Tomaszewski był kasjerem starostwa krajowego w Toruniu, zajmując równocześnie stanowisko kasjera Pomorsk. Wojewódzkiej Kasy Oszczędności.

Kiedy odchodził na urlop, zgłosił do swego zwierzchnika, że zginęło mu z kasy tysiąc złotych. Przeprowadzono natychmiast skrupulatne badanie kasy i ksiąg, Tomaszewskiego zaś oddano pod sąd. Na rozprawie do winy się nie przyznał, nie mogąc jednak wyjaśnić, gdzie się tysiąc złotych podziało, przypuszcza jedynie, że musiał je pomyłkowo wydać. Sąd Okręgowy nie dał mu wiary i skazał go na rok więzienia. Sąd Apelacyjny w Poznaniu [illegible] ierdził.

Straszny mord rabunkowy

W nocy na 15 bm. w Brusach pow. chojnickiego na zagrodę wdowy Lipińskiej jacyś trzej zamaskowani bandyci dokonali napadu rabunkowego, przyczem bestjalscy napastnicy zamordowali 22-letniego syna Edmunda Lipińskiego.

Napastników zauważył w mieszkaniu pierwszy, syn wdowy 22-letni Edmund Lipiński, który na widok wchodzących do jego pokoju włamywaczy, usiłował zaalarmować resztę rodziny. W bieliźnie pobiegł do sąsiedniego pokoju, by stamtąd wydostać się na podwórze i do sasiadów. W tej chwili jeden z bandytów wymierzył z rewolweru do młodzieńca, który brocząc krwią, padł na podłogę. Kula przebiła mu pierś w ooklicy serca.

Po tym strasznym czynie bandyci zbiegli. Rodzina natychmiast sprowadziła lekarza, któremu jednak nie udało się rannego utrzymać przy życiu. Zmarł on po kilku godzinach.

Bandyci udali się z miejsca zbrodni w kierunku Czarnowa, gdzie dokonali napadu na gospodarstwo rolnika Leppera, któremu zrabowali prawie wszystką bieliznę i inne rzeczy, poczem zbiegli. Uciekając, oddali do przestraszonych domowników kilka strzałów.

Wreszcie jeszcze tej samej nocy dokonali prawdopodobnie ci sami sprawcy napadu na stację kolejową w Karsinie. Bandyci wtargnęli do biur stacji, rozbili szuflady i schowki, zabierając z nich drobne kwoty. Spłoszeni przez urzędników kolejowych, rozpoczęli strzelaninę. Na szczęście nikt nie odniósł szwanku. Po tym napadzie zbiegli w kierunku Czerska.

Według posiadanych przez policję wiadomości, sprawcami zbrodni są włóczędzy, zbiegli z pewnego przymusowego domu pracy.

Zdemolowali lokal i pobili rabina

Kilku rabinów warszawskich podpisało jakąś odezwę „Keren Kajemeth“, która mocno nie spodobała się członkom „Agudy“. Pod wpływem agitacji kilkuset „agudowców“ wpadło do lokalu żydowskiej gminy wyznaniowej i zdemolowało całkowicie urządzenie wewnętrzne, łamiąc biurka, krzesła, stoły i wyrzucając je przez okna na podwórze.

Rabini poinformowani o zamierzonym napadzie nie przybyli do lokalu gminy. Demonstranci zastali tylko rabina Posnera, którego pobili do krwi. Od zlinczowania ocaliła rabina przybyła w ostatniej chwili policja.

Równocześnie na podwórzu gminy doszło do gwałtownej bójki między „agudowcami“ a przybyłymi na odsiecz „mizrachistami“. Kres bójce położyła policja, która rozpędziła okładających się wzajemnie laskami żydów.

Z widłami i siekierą na sekwestratora

Do Atanazego Marczuka, gospodarza w Mokwinie pow. kostopolskiego na Wołyniu, przybył sekwestrator Włodzimierz Rempler.

Na żądanie zapłaty Marczuk oświadczył, że niema pieniędzy i prosił o krótką zwłokę. Wówczas sekwestrator przystąpił do zajmowania dobytku gospodarza. Wzburzyło to tak dalece Marczuka, że pochwycił stojącą opodal siekierę i zamierzył się na urzędnika Remplera, który ratował się ucieczką.

W tym samym czasie bawił w Mokwinie sekwestrator z Kostopola, Lichodziejewski. Jego i dwóch włościan dobrał sobie Rempler do pomocy i wrócił do zagrody Marczuka, aby dokończyć swych czynności urzędowych. Na progu oczekiwał ich jednak Marczuk z widłami w ręku. Zagroził, że zabije każdego, kto odważy się zbliżyć. Oszalałego z rozpaczy gospodarza ubezwładniono, poczem sekwestratorzy przeprowadzili egzekucję.

Kto miał szczęście?

W siódmym dniu ciągnienia IV-tej klasy Loterji Państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

I ciągnienie:

20.000 zł nr.: 78929 180293.
10.000 zł nr.: 52122.
5.000 zł nr.: 55806 60619 109488 158490 178887.
2.000 zł nr.: 2333 15214 17187 17896
29883 40040 48068 52831 53608 60784
69290 76018 80616 91310 92544 101236
102025 103391 125525 127174 128126 131997
145029 156185 160033 171238 172276 181083
1.000 zł nr.: 4679 29398 21386 22779
26962 36900 40085 41528 44205 48423
50794 51435 62993 75453 76793 77445
81134 82223 85716 88756 98340 101243
105126 105325 105709 108806 109901 119393
119369 123197 138831 141594 143891 147407
151969 171466 72944 179844 180313 183613

II ciągnienie:

20.000 zł nr.: 23833.
10.000 zł nr.: 5044 25931 60478.
5.000 zł nr.: 7556 20589 178308.
2.000 zł nr.: 4087 10940 19472 23890
24732 30048 40139 69759 78323 92934
98477 99870 102552 140650 140797 146460
147651 151290 153186.
1.000 zł nr.: 872 2788 10618 12916
13771 21205 24174 35091 41917 45280
47888 62128 65366 65586 66709 67240
67917 71017 75731 78509 86418 87324
87668 92520 95323 99861 114758 119861
120068 120795 123480 123620 127530 134099
136602 137066 143221 145936 148255 164170
171366 175498 176214 171018 182042.

W ósmym dniu ciągnienie IV klasy Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

I ciągnienie:

10.000 zł nr.: 113144.
50.000 zł nr.: 181917.
10.000 zł nr.: 40845 65321 84976 159500
5.000 zł nr.: 10750 37576 93989 163884
2.000 zł nr.: 4883 8559 18747 19185
34531 35310 50280 64776 77697 131934
133645 147723 178682.
1.000 zł nr.: 199 8200 26622 34113
35748 38773 40789 54572 65410 65520
66002 70665 71066 76962 80049 80849
81440 82432 85783 87660 114998 116140
124572 125838 129805 136948 139877 147152
154332 156150 157924 163517 164154 175521
178148.

II ciągnienie:

5.000 zł nr.: 14986 149041 179167.
2.000 zł nr.: 3912 20684 45132 62424
65446 72068 81031 99094 106850 113183
116012 121916 123056 129506 139330 157410
158431 159047 175336.
1.000 zł nr.: 926 2415 7555 8582
11876 15826 21201 23284 24725 27205
30552 33991 36055 36754 59841 63004
65525 78821 85850 87845 101759 103492
108569 121822 125186 144252 166510 169521
176059 182115.

W dziewiątym dniu ciągnienia IVtej klasy Loterji Państwowej główne wygrane padły na numery następujące:

I ciągnienie:

10.000 zł nr.: 7493 57461 76676 95636
102911 126158.
5.000 zł nr.: 3458 18610 53313 53509
59623 102655 109279 145908 150891.
2.000 zł nr.: 1638 5038 14003 20054
22314 25090 50856 56556 58067 71722
83418 85468 91357 98691 99180 99891
103329 106793 132004 161328 169530 177782
37749 118545.
1.000 zł nr.: 659 5928 7513 11222
15534 18355 19189 22882 24699 44080
46694 47301 53182 57892 74510 82430
86283 88256 114286 118946 134494 144716
148042 156448 157998 160308 169908 173462
174403 176513 184400 184582.

II ciągnienie:

10.000 zł nr.: 1339 121827 145240 183563
5.000 zł nr.: 49059 58548 132381.
2.000 zł nr.: 2254 11371 17982 22398
41827 47369 76318 88883 92847 98330
102262 105771 114833 132269 142279 149191
153136 156732 157571 166235 174782 180425
1.000 zł nr.: 6402 12616 2094 26597
31251 33556 35534 67179 71742 73160
79276 83958 86736 89308 90998 91126
98714 103915 106026 111452 123168 131980
136900 139758 145835 148041 150035 151443
153474 156105 164533 167819 172874 174720
176377 179107 179418 184878.

Radjoprogram z Warszawy

Wtorek, 21. 5.: 12,50 Chwilka dla kobiet; 12,55 Dziennik południowy; 13,05 Koncert; 13,50 „Z rynku pracy“; 15,45 Wiązanka wesołych melodyj; 16,30 „Czarodziejska muszelka“ — opowiadanie dla dzieci młodszych; 16,45 Kwadrans słynnych artystów; 17,00 „Skrzynka PKO.“; 17,15 Koncert solistów; 17,50 „Czarodziejska kuchnia“ — pogadanka; 18,00 Wirtuoz na bałałajce; 18,15 Fragment teatralny; 18,45 „Na łonie natury“ — (płyty); 19,15 Wiadomości rolnicze; 19,35 Muzyka polska; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 Międzynarodowa audycja rewjowa; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“; 21,00 „Verbum Nobile“ — opera; 22,45—23,05 Muzyka lekka.

Środa, 22. 5.: 12,05 Koncert; 12,50 Chwilka dla kobiet; 12,55 Dziennik południowy; 15,45 „Wywiad z tenorem“; 16,05 Muzyka salonowa; 16,45 Koncert Chóru Szkolnego; 17,00 „Zdobycie współczesnej zoologji“ — odczyt; 17,15 „Muzyka współczesna dla niedowiarków“; 17,50 O książce pt. „Sowieckie państwo pracy“; 18,00 Tercety wokalne; 18,15 Wesoły skecz „Karjera Janka Nobbody“; 18,30 Skrzynka techniczna; 18,45 Duet fortepianowy; 19,15 „Nie zaniedbujmy urządzeń meljoracyjnych“ — pogadanka; 19,50 Feljeton aktualny; 20,00 Płyty; 20,15 Audycja Kasprowiczowska; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert chopinowski; 21,40 Rapsodja D-dur na skrz., wiolencz. i fort.; 22,15 Muzyka salonowa i taneczna.

Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. — Adres: „Gazeta Grudziądzka“ Tuszewo pow. Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 1811 i 1812. Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420.
Redaktor odpowiedzialny: Lucjan Głodkowski, Grudziądz, ul. Bydgoska 19. — Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“ w Tuszewie.